

Lidia Wajdzik z prestiżową nagrodą

Data publikacji: 18.01.2022 9:15

Diecezjalna zelatorka Apostolstwa Dobrej Śmierci, propagatorka misji i inicjatorka nowenny pompejańskiej na Śląsku Cieszyńskim i w Polsce pochodząca ze Skoczowa Lidia Wajdzik została wyróżniona Nagrodą św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Zdjęcie przedstawia Lidię Wajdzik z prestiżową nagrodą

To była szósta tego typu uroczystość. Wybitne osobistości Diecezji Bielsko-Żywieckiej, otrzymują wyjątkową nagrodę. To kopia figurki „Matki Bożej z drutów”. Oryginalna figurka maryjna znajduje się w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, w kaplicy „Matki Bożej z drutów”. Figurka powstała w czasie II wojny światowej w KL Auschwitz. Wykonał ją na terenie niemieckiego obozu w 1940 r. więzień Bolesław Kupiec (nr 792). Twarz blisko dwudziestocentymetrowej figurki Matki Boskiej jest skupiona i smutna. Jej płaszcz z kapturem na plecach przypomina opończę przepasaną góralską krajką. Także wieńcząca głowę gwiazdzista korona zawiera motywy góralskie.

Kopia „Matki Bożej z drutów” z Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, trafia do nagrodzonych tym wyróżnieniem za wybitną działalność ewangelizacyjną i apostołską. Tegoroczna nagroda, wręczona przez Biskupa Diecezji Bielsko Żywieckiej Romana Pindla, trafiła do rąk Lidii Wajdzik ze Skoczowa, diecezjalnej zelatorki Apostolstwa Dobrej Śmierci, propagatorka misji i inicjatorka nowenny pompejańskiej na Śląsku Cieszyńskim i w Polsce.

Gala wręczenia nagrody odbyła się w formie wirtualnej – w postaci wydarzenia zaaranżowanego 16 stycznia 2022 r. w mediach społecznościowych.

- Podobnie jak przed rokiem, na przeszkodzie w zorganizowaniu uroczystości w Oświęcimiu stanęły obostrzenia epidemiczne – wyjaśnił ks. Piotr Hoffmann, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego kurii diecezjalnej w Bielsku-Białej. Kapłan, który jest jednocześnie członkiem i przewodniczącym Kapituły wyłaniającej laureatów, ogłosił w kaplicy kuralnej nazwisko tegorocznej zwyciężczynie głosowania.

Odbierając z rąk biskupa figurkę „Matki Bożej z drutów” Lidia Wajdzik, podziękowała Bogu i Maryi za to, że przez lata mogła podjąć się służby krzewienia dzieł Bożych.

- Panie Boże, Ty dajesz mi te 'buty duchowe' o dwa, trzy rozmiary za duże. Dodajesz mi lat, ale dodajesz mi zadań. Muszę sobie z tym poradzić, lecz mam bardzo dużo ludzi, którzy mi pomagają – zwierzyła się w swym wystąpieniu.

Laureatka w szczególności podziękowała ks. kan. Witoldowi Grzombie, proboszczowi parafii pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie – wspólnoty, która nominowała panią Lidię, a także jego poprzednikowi śp. ks. Alojzemu Zubrowi. Wyróżniona przywołała też postać śp. ks. Franciszka Sedlaczka, proboszcza parafii w Dębowcu. Podziękowała mu za chrzest święty i za pobłogosławienie jej małżeństwa.

- Chciałam też podziękować moim rodzicom – Stefanii i Pawłowi – za to, że dali mi najpiękniejszy posag – katolickie wychowanie i wykształcenie – dodała, wyrażając także wdzięczność innym osobom, m.in. mężowi, synom, wnukom, ich rodzinom oraz wielu innym, w tym biskupom, a także kolejnym przełożonym z Górki Klasztornej, gdzie znajduje się polskie centrum Apostolstwa Dobrej Śmierci. Przyznała, że nazwa „Apostolstwo Dobrej Śmierci” była dla niej początkowo „trochę przerażająca”.

- Tak ją na początku odbierałam. Ale otwierają się kolejne wspólnoty. To także dzięki wielu proboszczom i

duchownym – dodała, życząc zarazem wszystkim „dobrej w oczach Boga śmierci”. - **Bo umrzeć w łasce Boga to wygrać wszystko** – zapewniła.

Podkreśliła rolę „elity Pana Boga”, jak określiła zelatorki i zelatorów, członków Apostolstwa Dobrej Śmierci i rodziny pompejańskiej. - **Nie byłoby tych dzieł, gdyby ta armia ludzi nie włączyła się z sercem do szerzenia Królestwa Niebieskiego** – zaakcentowała. Pani Lidia wspomaga jednocześnie misję w Tanzanii i ubogie rodziny na Syberii. Dzięki jej staraniom ponad 100 tanzańskich dzieci otrzymało środki na podjęcie nauki w szkole, a dwóch tamtejszych kleryków ma ufundowane stypendia. Laureatka jest także zaangażowana w dzieło duchowej adopcji, modlitwę w intencji dzieci nienarodzonych.

W wyniku działalności Lidii Wajdzik w 2008 roku zainicjowano nabożeństwa pompejańskie na Kaplicówce w Skoczowie. W czasie comiesięcznych czuwań wierni odmawiają kolejne części Różańca św., modląc się m.in. o świętość rodzin, życie dla wszystkich poczętych dzieci, zerwanie z nałogiem alkoholizmu czy powstrzymanie kryzysu wiary i kryzysu gospodarczego na świecie. Modlą się za kapłanów, biskupów.

Do nagrody nominowano mniej, niż zwykle podmiotów – dwie osoby fizyczne i stowarzyszenie.

Parafia św. Marii Magdaleny w Cieszynie wytypowała do nagrody Krzysztofa Czarnotę – znanego ewangelizatora, Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej, prezydenta Legionów Maryi w Cieszynie, członka Apostolatu Maryjnego, Ruchu Szensztackiego, propagatora Żywego Różańca, zaangażowanego w grupę Odnowy w Duchu Świętym „Radość” i Szkołę Nowej Ewangelizacji „Zacheusz”. Ponadto zostało nominowane także Rycerstwo Niepokalanej przy parafii św. Maksymiliana Kolbego w Ciścu. Wspólnota MI działa od 40 lat i obecnie podjęła działania zmierzające do powstania żłobka oraz domu dziennego pobytu dla osób starszych.

Biskup Roman Pindel pogratulował wszystkim nominowanym i wyraził nadzieję, że coroczne wręczanie nagrody za ewangelizację pobudza nowych członków Kościoła, którzy chcą się zaangażować w taką działalność zarówno na polu parafialnym, jak i szerzej – w diecezji i w Polsce. - **Niewykluczone, że kiedyś będziemy wręczać tę nagrodę osobie ewangelizującej poza granicami Polski** – dodał.

Celem nagrody jest promocja działalności ewangelizacyjnej oraz pobudzenie wrażliwości apostołskiej, a laureatem nagrody może być osoba duchowna, świecka, członek instytutu życia konsekrowanego albo stowarzyszenia życia apostołskiego oraz organizacja, wspólnota lub stowarzyszenie, które prowadzą działalność ewangelizacyjną i apostołską.

KOD